

Imię i nazwisko autora  
/ imiona i nazwiska autorów  
nazwa i adres szkoły

Przystanek osiemdziesiąty

### **„Encore, jeszcze raz”**

Zbyt nisko, by skorzystać z szelek, czyli... jak napisać piosenkę do obrazu, którego nigdy wcześniej się nie widziało?

~~Dzień dobry, przed mikrofonem ..... Zapraszam do zatrzymania się na osiemdziesiątym z ponad 740 przystanków na swoistym Szlaku. Szlaku do źródeł cywilizacji z użyciem lirycznej spuścizny po Jacku Kaczmarskim.~~

~~Kiedy nagrywam te słowa — a jest rok dwa tysiące dwudziesty czwarty — od chwili napisania „Encore, jeszcze raz” minęło 47 lat, a jego autor, Jacek Kaczmarski, nie żyje od 20 lat, 5 miesięcy i 14 dni. Pomimo upływu tak długiego czasu, są w Polsce bardzo młodzi ludzie, którzy bez szkolnego przymusu, codziennie sięgają do utworów stworzonych przez tego barda, poetę i wieszca. Sami. Pomimo braku choćby śladu obecności Jacka w popkulturze czy w głównym nurcie mediów. Dlaczego?...~~

~~W ciągu kilku minut postaram się zachęcić was do zanurzenia się w treść utworu. Głębiej niż emocjonalnie. Przedstawię też kilka statystyk i ciekawostek.~~

„Encore, jeszcze raz”, to jeden z 745 znanych dziś lirycznych utworów Jacka Kaczmarskiego. To 359 słów, a pod względem objętości stanowi on raptem... 0,25 % całej lirycznej spuścizny po Jacku.

Dziś, w roku 2024, odtworzeń tego utworu na Youtube jest osiemset tysięcy. Te najbardziej rozpoznawalne, będące dziełem Jacka, mają po szesnaście i pół miliona, jak w przypadku „Murów”, czy pięć i pół miliona, jak w przypadku „Obławy”.

### **Kategorie**

Analizujący utwory Kaczmarskiego ich badacze podzielili je na kategorie. "Encore"... został przypisany do: ekfraz traktujących o uczuciach i emocjach z wątkami egzystencjalnymi oraz z udziałem zwierząt w treści utworu. Oczywiście zauważono też, że Jacek przywołuje w nim nazwisko Fiedotowa, który namalował obraz będący dla Jacka inspiracją. Podaję te informacje za stroną Fundacji Underground, gdzie znajdziecie pełną listę tytułów z podziałem na wszystkie kategorie.

Przekreśloną, niebieską czcionką zaznaczono fragmenty audycji, które znalazły się w nagraniu, ale których nie należy umieszczać w pliku tekstowym.

W mojej opinii piosenka odwołuje się również do historii Europy i do tej kategorii również powinna być przypisana. Ewidentnie bowiem jej akcja dzieje się na terytorium carskiej Rosji i do jej historii nawiązuje. Tak jak to ma miejsce choćby w przypadku piosenek "Susanin" czy "Czarne suchary", które zostały przypisane do kategorii "Historia Europy".

Jak piszą z kolei na stronie Fundacji im. Jacka Kaczmarskiego Krzysztof Nowak i Iwona Grabska-Gradzińska: "Związki pomiędzy literaturą i kulturą Rosji a Polski, osadzenie kultury rosyjskiej w szerokim kontekście europejskim staje się z biegiem czasu dominującą płaszczyzną odbioru inspirowanych Rosją tekstów Kaczmarskiego" ~~koniec cytatu~~. Moim zdaniem "Encore"... z pewnością jest tego przykładem.

Naszą piosenkę Kaczmarski napisał w wieku 20 lat. Nie jest znana dokładna data powstania utworu, stąd podaję wiek wyłącznie w latach.

Ta ekfrazja do obrazu Pawła Fiedotowa zajmuje 50. miejsce na liście najdłuższych utworów Jacka. Warto dodać, że "Encore"... jest dopiero drugą ekfrazą Mistrza. W kontekście jej treści i budowy oraz w świetle opowieści o tym, jak powstała, przyznam – jest to zaskakująca informacja... a jest to jedna z ponad 75 ekfraz napisanych przez Jacka. Czasem pisał je całymi seriami. Najdłuższa liczyła 16 utworów i miało to miejsce w 1980 roku, gdy wraz ze Zbigniewem Łapińskim i Przemysławem Gintrowskim stworzył album "Muzeum". Wydany został rok później i była to już trzecia płyta tego niezwykle popularnego wówczas tria.

Nie natrafiłam przy tym na żadną informację, która łączyłaby miejsce i moment życia Kaczmarskiego z treścią naszego utworu. Jeśli znasz lub znajdziesz taką – koniecznie napisz to w komentarzu lub skontaktuj się z kimś kto profesjonalnie analizuje utwory barda.

Zauważmy, że pisząc "Encore"... Jacek miał ledwie 20 lat, ale stworzył już wówczas co najmniej 79 utworów, z czego co najmniej 17 zostało później uwiecznione na płytach!

### **Otoczenie historyczne**

Trudno jest wskazać jakieś wydarzenie historyczne, społeczne czy osobiste, które poprzedzało napisanie przez Jacka tego utworu, a które wpłynęłoby na jego treść. Studiował polonistykę na Uniwersytecie Warszawskim. Zaczął już występować publicznie, bowiem rok wcześniej miał debiut na Warszawskim Jarmarku Piosenki, a w roku napisania "Encore"... wygrał Krakowski Festiwal Piosenki Studenckiej.

W Polsce trwała wtedy era komunizmu. Ówczesne wydarzenia miały niewątpliwy wpływ na treść innych utworów barda, jednak próżno szukać takich, które mogłyby wpłynąć na Jacka, gdy siadał do pisania tej właśnie piosenki. Sam Jacek mówił, że utwory pisane przed wyjazdem z Polski i później, nałożyły się na jakiś czas polityczny, więc wszystko co tworzył stawało się aktem politycznym. W tym „Encore, jeszcze raz, encore” do obrazu Fiedotowa, gdzie – jak

twierdził – zamierzał przekazać pewną myśl egzystencjalną. Mówił: "Pewnie musiało tak być, ale nie była to moja intencja".

Rok przed napisaniem piosenki miały miejsce tzw. wydarzenia radomskie. Powstał Komitet Obrony Robotników i zaczęła tworzyć się zorganizowana opozycja. Z tymi ludźmi Jacek związany był do końca życia. Za rok Karol Wojtyła wybrany zostanie papieżem, za dwa papież przyjedzie do Polski, a za trzy powstanie Solidarność.

Z pewnością, na napisanie piosenki wpływ miał ojciec Jacka, Janusz. Ten prezes Związku Artystów Plastyków wrócił właśnie z Moskwy i opowiedział Jackowi – jak się okazuje z wielkimi szczegółami – o ujrzanym w Galerii Trietiańskiej obrazie Fiedotowa pt. "Encore, jeszcze raz". Natchniony opisem ojca, Jacek przywołał nie tylko głównego bohatera, nie tylko otaczającą go przestrzeń, ale dodał mu dodatkowego kolorytu, przypisując egzystencjalne myśli, wydobywając zeń słowa, ożywiając wiszącą na ścianie gitarę.

Sami zresztą otwórzcie kopię obrazu i odtwórzcie piosenkę. Prześledźcie słowo za słowem. Wyobraźcie sobie, że Kaczmarek opisując w piosence obraz, nie widział go ani raz...

## **Umuzycznienie**

Tekst "Encore, jeszcze raz" został umuzyczniony przez Jacka Kaczmareckiego, a jego zapis znalazł się co najmniej na jednym, z albumów. Nosi on tytuł "Carmagnole 1981". Co ciekawe, wbrew tytułowi albumu, ten - jak podaje Wikipedia - został zarejestrowany w roku 1982 w Stentor Studio w Wiesbaden (RFN) i wydany przez miejscową wytwórnię CDN. W dyskografii Kaczmareckiego jest pierwszą solową płytą wydaną na emigracji.

## **Postacie, bohaterowie, osoby**

W utworze Kaczmarek przywołuje nazwisko Pawła Fiedotowa. To zmarły już w 38. roku życia autor obrazu "Encore, jeszcze raz"; a żył w I połowie XIX roku w Rosji. Zmarł tragicznie zaraz po namalowaniu opisanego przez Kaczmareckiego obrazu.

Jacek w swoich wierszach i piosenkach bardzo często opisywał liczne wydarzenia historyczne i liczne postacie czy bohaterów. To jednak nie jest ten przypadek. Sam obraz nie przedstawia wszak żadnej sceny historycznej, choć ewidentnie umiejscowiony jest w okresie prześladowań rosyjskiego caratu. Również bohater jest postacią abstrakcyjną.

## **Język i stylistyka**

Od lat wielu słuchaczy piosenek Kaczmareckiego zachwyca się używanym przez niego językiem. Z roku na rok staje się on dla wielu anachroniczny, coraz mniej zrozumiały. Również w "Encore"... znajdujemy kilka słów i sformułowań, na które warto zwrócić uwagę coraz młodszymi pokoleniami słuchaczy. Już tytułowe "encore" - użyte przez Jacka w ślad za autorem

obrazu. To modne wśród elit rosyjskich zapożyczenie z języka francuskiego. Oznacza "Jeszcze raz". Z kolei "karakan", to inna nazwa karalucha – obrzydliwego insekta mnożącego się w brudnych pomieszczeniach. Ostroga to metalowy kabłąk z kolcem lub zębatym kółkiem, przypinany do butów, ułatwiający jeźdźcom prowadzenie konia. No i "zmora" – dręczący, przykry sen lub budząca lęk, uporczywie powracająca myśl.

W późniejszym okresie tworzenia, Jacek Kaczmarski znacznie chętniej niż w "Encore"… bawił się słowem. Tutaj tekst jest dość prosty. Opisuje on jednak bardzo prosty los strażnika żyjącego na skraju cywilizacji. Uwagę zwraca jednak metafora pragnienia samobójczej śmierci, gdy bohater zauważa, że wśród beznadziei swojego życia nawet strop jest zbyt niski, by… skorzystać z szelek.

Nie należy jednak przeoczyć użycia tzw. 'trzynastozgłoskowca". To literacka forma zaczerpnięta wprost od, tworzącego w tym samym czasie co Fiedotow, Adama Mickiewicza.

### **Analiza utworu**

Na obrazie Fiedotowa oraz w piosence Jacka Kaczmarskiego znajdujemy sfrustrowanego bohatera. Przytłoczony samotnością, znajduje jedyną – jak się wydaje – rozrywkę w najprostszej zabawie z psem. Wtłoczony w ciasną izbę, szuka dla siebie ostatecznego, dramatycznego rozwiązania. Zauważa jednak – to już wyłącznie w piosence Jacka – że nawet znajdujący się nad nim strop jest zbyt nisko, by… by skorzystać z szelek. Pozostaje mu więc już tylko alkohol i bezsilna, nieludzka przemoc.

Znane są wykonania utworu wyłącznie z gitarą. Pod względem muzycznym z pewnością uwagę zwraca przeciągłe "wycie" bohatera w ostatnim refrenie.

~~[Dziękuję za uwagę. Zachęcam do komentowania tu oraz pod innymi materiałami opisującymi spuściznę po Jacku Kaczmarskim.](#)~~

~~[Jak napisać piosenkę "Encore" do obrazu "Encore", którego nigdy wcześniej się nie widziało?](#)~~

~~[Tysiące pytań do tekstów Jacka Kaczmarskiego i do ich kontekstów oraz tysiące odpowiedzi na nie zgromadzili jego fani, między innymi w serwisie \[instytut.kaczmarskiego.pl\]\(http://instytut.kaczmarskiego.pl\) czy na \[kaczmarski.art.pl\]\(http://kaczmarski.art.pl\). Poznaj je! Dołącz swoje!](#)~~